



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II.

ŁÓDŹ, PIĄTEK 10 MAJA 1946 ROKU

Nr 128 (330)

Stolica święci Zwycięstwo

Uroczyste przekazanie grobu Nieznanego Żołnierza bohaterkiej Warszawie

WARSZAWA (obst. wł.). Pierwsza rocznica zwycięskiego zakończenia wojny — obchodzona była w stolicy w niezwykle uroczysty sposób. Miasto udekorowane flagami, portretami Prezydenta Bierut, Marszałka Żymierskiego i premiera Osóbki-Morawskiego. O godzinie 8-ej rano Marszałek dokonuje przeglądu jednostek lotniczych na lotnisku. O godz. 10-ej rano w kościele Karmelitów odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym obecny był Prezydent Bierut, korpus dyplomatyczny oraz generałicia.

Główna uroczystość odbyła się na Placu Zwycięstwa. Tu ustawili się wojskowe poczty sztandarowe, poszczególne jednostki Wojska Polskiego, delegacje organizacji młodzieżowych, partii politycznych, stowarzyszeń społecznych i nieprzebrane tłumy ludności.

Prezydent Bierut, Marszałek Żymierski, oraz Premier Osóbka-Morawski dokonują wśród owacji przeglądu zebranych na Placu Zwycięstwa. Z kolei odbywa się uroczystość oddania holdu nieznanemu żołnierzowi.

Rozlegają się wystrzały armatnie. To wojsko składa hold swym towarzyszom broni. Orkiestra gra hymn narodowy. Grób Nieznanego

Żołnierza po barbarzyńskim zniszczeniu przez hitlerowców został przez Wojsko Polskie na nowo odnowiony. W promieniach słońca błyszczą wielkie tablice, na których wyrzeźbiono pola bitew, gdzie krwawił żołnierz polski. Chyla się sztandary. Cała Polska oddaje hold Nieznanemu Żołnierzowi.

Pierwszy składa wieniec Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut, następnie Premier Rządu Jedności Narodowej ob.

Osóbka-Morawski, z kolei Marszałek Polski Michał Żymierski, prezydent miasta Warszawy — Stanisław Tolwiński. Na grobie Nieznanego Żołnierza złożono dziesiątki wieńców od wszystkich niemal organizacji, związków młodzieży i ludności oraz delegacji zagranicznych.

Z kolei Marszałek Żymierski przekazuje uroczystym aktem grób Nieznanego Żołnierza stołecznemu miastu Warszawie.

Mowa Prezydenta Bieruta

W przemówieniu swym Prezydent Bierut składa hold tym wszystkim, którzy polegli w obronie Ojczyzny.

Aby Polska mogła skutecznie pracować dla sprawy pokoju — mówił dalej Prezydent Bierut — musi ona przeciwstawić się jak najenergiczniej dążeniu do rozproszkowania wewnętrznych sił narodu.

Nie pozwolimy nikomu na rozbijanie jedności ludu pracującego i na osłabienie przez to naszych sił. Osłabienie jedności i spójności w narodzie leży tylko w interesie wstecznic-

stwa, w interesie podlegaczy wojennych, w interesie wrogów Polski i wrogów pokoju.

Trzeba przezwyciężać tendencje do tradycyjnego warcholstwa stanowego, ponieważ było ono już w przeszłości przyczyną zguby Polski.

Jednym z przełomowych i historycznych osiągnięć jest rozwijająca się przyjaźń i współpraca między Polską odrodzoną a naszym wielkim sąsiadem. Związkiem Socjalistycznym Radzieckim.

W Niemczech wzmagają się reakcja

Świadczą o tym wybory w strefie amerykańskiej

BERLIN (RAP). Wybory w strefie amerykańskiej, których wyniki były już podane w prasie polskiej, posiadają poważne znaczenie dla oceny obecnego stanu umysłów w Niemczech. Świadczą one dobitnie, że większość Niemców jeszcze nie wyzwoliła się spod wpływu hitleryzmu, że idzie ona — i to w coraz bardziej wzrastającej liczbie — za tymi odłamami politycznymi, które w sposób niedwuznaczny kochają dawny wielkoniemiecki szowinizm i imperializm.

Ogółem oddano głosów: na „Unię Chrześcijańską - Społeczną” — 1,783 tys. głosów, na socjaldemokratów (prawicowe, antyjednolite ich skrzydło) — 936 tys. głosów,

na komunistów — 171 tys. głosów, na liberalistów — 105 tys. głosów.

„Unia Chrześcijańska - Społeczna” uzyskała więc ponad dwie trzecie ogólnej sumy głosów oddanych. O obliczu tej partii świadczy fakt, że bezpośrednio po wyborach władze amerykańskie musiały zarządzić usunięcie z życia politycznego jej faktycznego przywódcę i przewodniczącego tej organizacji w Monachium Dr. Schäffera za wyrażenie prohitlerowskie stanowisko. Nawet wydawane pod kontrolą władz amerykańskich pismo „Der Tagesspiegel” musi przyznać: „Byłoby żółdzeniem, gdyby przyjąć, że wszyscy wyborcy, którzy głosowali za UCHS, chcieli oddać swój głos za sprawą demokracji”.

Takie stronnictwo nie tylko zdobyło dwie trzecie ogółu głosów. Wzmocniło ono jeszcze poważnie swe stanowisko. Głosy oddane na UCHS wzrosły, w porównaniu z wyborami do Rad Gminnych, przeprowadzonymi w styczniu r. b. o prawie 50 proc. mimo, że ogólny udział w wyborach był mniejszy o 25 pr. Innymi słowy, masy niemieckie idą za najbardziej prawicową z istniejących legalnie w Niemczech partii. Niemalą rolę w tym fakcie odgrywa zapewne niedwuznaczne poparcie, udzielane tej partii przez władze okupacyjne anglosaskie.

Socjaldemokraci stracili sporo głosów na rzecz UCHS i nieco — na rzecz komunistów. Ci ostatni — szczególnie ciekawym — osiągnęli

poważny sukces (7 tys. głosów na ogółem 20 tys. głosujących) w miejscowości Dachau. Prawdopodobnie o sukcesie tym zadecydowała obecność w Dachau wielu byłych więźniów obozu koncentracyjnego, niezbyt podatnych na prawicowe zalecanki. Przypusz-

cza się również, że odpiw głosów od socjaldemokratów do komunistów spowodowany został przesunięciem głosów tych socjaldemokratów, którzy wypowiadają się za zjednoczeniem ruchu robotniczego, dokonany już na terenie okupacji sowieckiej.

Przed wyborami we Włoszech

Togliatti domaga się zniesienia monarchii

RZYM (PAP). Kampania wyborcza we Włoszech już się rozpoczyna.

W Rzymie przemawiał Togliatti w imieniu partii komunistycznej. Weni — w imieniu partii socjalistycznej, zwolennicy monarchii zebrał się na Palatynie i wreszcie były premier Ferruccio Parri przemawiał z ramienia demokratów republikańskich. Togliatti przedstawił program wyborczy komunistów.

Oświadczył on, że byłoby niewątpliwie lepiej, gdyby wybory miały miejsce już kilka

miesięcy temu, co pozwoliło by Włochom stać się na konferencji pokojowej w właściwym czasie.

Togliatti wypowiedział się zdecydowanie za republiką oskarżając monarchię o faszyzm i twierdząc, że pozostawienie monarchii w życiu nie mogłoby się zakończyć inaczej, jak stworzeniem nowego ośrodka faszyzmu. Tym razem nie w Mediolanie, lecz w pałacu królewskim, Kwirynale w Rzymie.

Niebywały skandal

Hitlerowcy na czele odrodzonych koncernów niemieckich

MOSKWA (obst. wł.). Gazeta niemiecka „Weg und Ziel” donosi dnia 6 maja o mianowaniu starych reakcjonistów niemieckich, podlegaczy wojennych i zbrodniarzy wojennych, związanych z reżimem hitlerowskim, na kierownicze stanowiska w nowym aparacie gospodarczym. Tak na przykład do Rady reńsko-westfalskich zakładów elektrotechnicznych weszli między innymi — Herman Abs, który za czasów hitlerowskich był członkiem Zarządu Banku Niemieckiego i członkiem zarządów i rad nadzorczych 14 towarzystw akcyjnych, Karol Götz, były przez Rady Nadzorczej Banku Drezdeńskiego za Hitlera, Waldemar von Oppenheim z Kolonii — bankier, którego nazwisko znajduje się na liście zbrodniarzy wojennych sporządzonej przez amerykańskiego senatora Killgore, Artur Köppen — były prze-

wodniczący Zjednoczenia reńsko-westfalskich zakładów elektrycznych.

Po rozwiązaniu reńsko-westfalskiego syndykatu węglowego stworzono organizację, która według doniesienia prasy angielskiej, winna regulować ceny i sprzedaż węgla w Zagłębiu Ruhry, to znaczy pełnić te same funkcje, co dawny syndykat węglowy. Na czele zarządu nowej organizacji stoi Auer, który między innymi kontroluje fabryki metalurgiczne koncernu „Gute Hoffnung”. Ponownie utworzono Zjednoczenie fabryk metalurgicznych. Na prezesa wybrano Ernesta Pengesen, który przed kapitulacją Niemiec był członkiem hitlerowskiej Rady Zbrodni Rzeszy. Obecnie wybrano go również do nowej rady nadzorczej „Hanomag Company”.

Przyjaźń ta zrodziła się w ogniu wspólnych walk żołnierzy polskich i sowieckich z najeźdźcą niemieckim, przyjaźń tej, Polska zawdzięcza swe wyzwolenie z kajdan okupacji hitlerowskiej, przyjaźń ta umacnia się codziennie w procesie współpracy pokojowej obydwu państw.

Dzięki tej współpracy i pomocy sąsiedniej, jaką Polska otrzymuje nieprzerwanie ze strony ZSRR mogliśmy przezwyciężyć szybko cały szereg trudności, w jakich znaleźliśmy się wskutek wojny i jej zniszczeń. Czuję się w obowiązku oświadczyć, że gdy na wiosnę bieżącego roku stanęliśmy w obliczu groźby głodu, Związek Sowiecki, mimo trudności własnych pośpieszył nam z pomocą dostarczając nam zboże na ręk i dla spożycia. Przyjaźń Polski z ZSRR jest nieocenionym wkładem w dzieło powszechnego pokoju.

W dniu Święta Zwycięstwa i wolności, w dniu, który otwiera nowy rok znoej pracy pokojowej i mezołnych wysiłków, ale też wielkich zdobyczy i wielkiej chwały — niechaj po całej Polsce szeroko rozbrzmiewa radosny zew: jeszcze mocniej nawiążmy swe siły jeszcze więcej niech zbierają uczucia miłości dla Ojczyzny nasze serca.

Budujemy Polskę nową, wielką i szczęśliwą, a twórcą i pracą przyniesie nam nowe zwycięstwo!

Defilada

Po przemówieniach rozpoczyna się wielka, wspaniała defilada. Defiladę otwierają poczty sztandarowe organizacji młodzieżowych. Zwracają uwagę zwarte szeregi Związku Walki Młodych i OM TUR oraz formacje Związku Młodzieży Polskiej z Niemiec, która niedawno przybyła do Warszawy. Za nimi kroczą członkowie klubu sportowego „Zryw”, organizacje akademickie oraz reprezentacyjna orkiestra I dywizji im. Tadeusza Kościuszki, poprzedzająca przemarsz OM TUR, batalionów chłopskich, „Wiciarzy” oraz harcerzy.

Następnie defilują uczestnicy walk o wolność, więźniowie polityczni z czasów okupacji w „pasłakach” więziennych, straż kolejowa — i wreszcie maszeruje przed naszymi oczyma, dostojnikami państwowymi — Wojsko Polskie budząc nieopisany entuzjazm wśród zebranych tłumów.

Oddziały pancerne zamykają tę największą w dziejach odrodzonej Polski defiladę, otwierającą tradycję dla pokoleń, tradycję, której zadaniem będzie upamiętnienie po wsze czasy zwycięstwa zjednoczonych narodów w walce z niemieckim barbarzyńcą.

Francuscy intelektualiści w Warszawie

WARSZAWA, (PAP). W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy samolotem wycieczka przedstawicieli francuskich świata intelektualnego — uczonych, pisarzy, dziennikarzy, krytyków etc. — ogółem 13 osób. Goście francuscy reprezentują nową Francję, wszystkie odcięcia myśli społecznej i politycznej. Wycieczka, nad którą opiekę rozłożyły u nas ministerstwa spraw zagranicznych, oświaty i kultury i sztuki — zabawi w Polsce parę tygodni. Po zwiedzeniu Warszawy, zapoznaniu się z jej placówkami kulturalnymi i po nawiązaniu kontaktu z przedstawicielami świata intelektualnego stolicy,

Święto zwycięstwa w Łodzi

Cała ludność brała udział w uroczystościach

W radosnym nastroju ludność Łodzi obchodziła pierwszą rocznicę zwycięstwa i końca wojny. Już od wczesnego ranka, udekorowanymi ulicami, przechodziły delegacje i organizacje, biorące udział w defiladzie.

Wręczenie nagrody literackiej miasta Łodzi

Uroczystości rozpoczęły się posiedzeniem Miejskiej Rady Narodowej, na którym wręczono nagrodę literacką m. Łodzi poecie Mieczysławowi Jastrunowi.

Posiedzenie zajął przewodniczący Rady ob. Andrzejak, krótkim przemówieniem poświęconym obchodowi Święta Zwycięstwa, poczem wezwał zebranych, by uczcili chwilą poświęcenia pamięć bohaterów poległych w walce o wolność.

Z ramienia Związku Literatów przemówił Stanisław Piętak, członek jury, podkreślając zasługi literackie chlubnie wyróżzonego poety. M. Jastrun to poeta, którego twórczość związana jest jak najściślej z losami naszego narodu. Tak było zarówno w czasie okupacji, kiedy to niejednokrotnie zaznaczył się jego wpływ na młodzież literacką, jak i w chwili obecnej, gdy ten świetny poeta i śmiały publicysta rozwija ożywo. Jego działalność, stającą w pierwszych szeregach twórczej i postępowej inteligencji polskiej.

St. Piętak podkreślił, że nagroda miasta Łodzi jest jednym z najzaszczytniejszych odznaczeń literackich w naszym kraju dzięki pięknej tradycji, jaką tworzą poprzednio wyróżnieni: Andrzej Strug, Aleksander Świętochowski, Zofia Nałkowska, Julian Tuwim.

Przewodniczący Komitetu nagrody literackiej, ob. K. Mijał wygłosił przemowę poświęconą chlubnej działalności politycznej laureata, który wykazał nieugiętą postawę w czasie okupacji, a po odzyskaniu niepodległości bez wahania zajął zdecydowanie postępowe stanowisko polityczne.

Następnie wręczył poecie nagrodę w wysokości 50.000 zł. oraz dyplom honorowy.

Defilada

Po nabożeństwie w katedrze św. Stanisława Kościół rozpoczął się defilada.

Na trybunie przed gmachem Zarządu Miejskiego zajęli miejsca szef DOW. gen. Zarako-Zarakowski, komendant miasta płk. Wróblewski, prezydent Mijał, płk. Moczar, płk. Loga Sowiński, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Defiladę przyjmował gen. Zarako-Zarakowski. Otwierali ją Oficerowie wszystkich formacji D. O. W. pod dowództwem płk. Domareckiego, dowódcy Szkoły Oficerskiej Wychowania Politycznego.

Następnie króczyły oddziały szkoły podchorążych, szkoły oficerów Służby Zdrowia i pułk łączności ze Zgierza, Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej, oddziały kobiece tej formacji, były gorąco oklaskiwane przez zgromadzone tłumy.

Z kolei postępowali z białą - niebieskimi sztandarami członkowie Związku Uczestników Walk o Demokrację, partyzanci ze wszystkich obozów koncentracyjnych, w charakterystycznych pasiakach.

Po ugrupowaniach robotniczych zwracali

Od Lenino do Berlina

Akademia w Teatrze Wojska Polskiego

Obchód Święta Zwycięstwa poprzedziła Akademia w Teatrze Wojska Polskiego.

Po zagajeniu przez ob. Katbarczyka, mjr. Solski dał krótki szkic historyczny powstania armii polskiej i jej bohaterskich walk.

Bitwa pod Stalingradem była zwrotnym punktem w minionej wojnie i zapoczątkowała klęskę Niemiec. Podczas gdy wszyscy Polacy, przebywający w Związku Radzieckim, bez względu na przekonania polityczne — marzyli i czekali na formowanie się wojska polskiego, oddziały Andersa zdradzając sprawę narodową, przechodzili do Iranu.

W tym czasie powstał Związek Patriotów Polskich i z jego inicjatywy — zaczęła się tworzyć w obozie sieleckim i dywizja im. Kościuszki. Napływ ochotników był olbrzymi. Brak jednak było wykwalifikowanych oficerów.

Wówczas zaprzyjaźniona Armia Czerwona przysłała nam najlepszych instruktorów, zahartowanych w bojach, którzy w szybkim tempie przeszkolili surowy polski materiał żołnierski.

W dniach 12 i 13 października 1943 r. polska dywizja otrzymuje w bitwie o Lenino chrzest bojowy — przerywając silne obronne linie niemieckie, na zachód od Smoleńska.

Bitwa ta była nie tylko sprawdzianem odwagi i dzielności żołnierza polskiego, lecz równocześnie zawarciem wieczystego braterstwa krwi i broni z Armią Czerwoną.

Tymczasem w obozie sieleckim powstają nowe formacje — II dywizja im. Traugutta. Dywizja Kościuszki przekształca się w korpus, wiosną 44 r. przechodzi na Ukrainę, w lipcu już jako I Armia forsuje Bug i dociera pod koniec sierpnia do Wisły. Szeregi armii zasilają liczni partyzanci przede wszystkim z A. L.

Po krwawych walkach armia radziecka zdobywa przyczółek pod Warką, będący wyjściowym punktem do ofensywy na Warszawę. Niemcy wściekłymi atakami chcą odciąć

ważną dostawę żywności oddziały zmotywowane łącznością, oddziały karabinów, maszynowych oraz artyleria zahartowana w walkach o Berlin.

Defiladę zamykało szkolne przysposobienie wojskowe, oraz przysposobienie kobiet i bryk łódzkie.

Popołudniu odbyły się w parkach i na skwerach koncerty orkiestr, oraz bezpłatne pokazy w kinach dla młodzieży szkolnej i ludzi pracy.

traconą pozycję i wówczas nasza I dywizja pahcerna uderza na wroga i dopomaga do utrzymania oraz rozszerzenia tej ważnej placówki.

We wrześniu I dywizja rusza na zdobycie Pragi, którą zajmuje 14-go tegoż miesiąca. W Warszawie dogorywa powstanie. Dywizja, wbrew planom strategicznym, chce ratować stolicę, zrzucając desanty na Czerniakowie i Żoliborzu. Siły nieprzyjaciela były jednak zbyt wielkie — straty nasze ogromne — musiano zrezygnować z pomocy.

Kiedy Armia Czerwona pod dowództwem marsz. Żukowa uderza na Warszawę — żołnierze polscy walczą bohatersko u boku sojusznika. Po zajęciu stolicy dnia 17 stycznia 1945 r. I armia polska — bez odpoczynku — rusza na Bydgoszcz, przełamuje osławiony wał Pomorski, dociera nad morze i zdobywa w ciągu kilku dni Kołobrzeg. Równocześnie II armia umacnia się nad Niszą.

Pierwsza armia, w brawurowych walkach wkracza z armią radziecką do Berlina, II przez Budziszyn do Czech.

Szlak bojowy, jaki odbył żołnierz polski, należy do najwspanialszych w historii świata — podnosząc jeszcze bardziej chwałę oręża polskiego.

Imieniem młodzieży przemawiał ob. Młodecki zaznaczając, że młodzież polska, która na wszystkich odcinkach walczyła z okupantem — z tym samym zapałem staje do odbudowy Kraju i walki z reakcją. Imieniem partii politycznych i Polskiego Związku Zachodniego zabrał głos ob. Przesmycki stwierdzając, że Grunwald i Berlin zespoliły na wieki narody słowiańskie do walki z Niemcami.

W części koncertowej wystąpił m. in. chór Szkoły Oficerskiej Polit.-Wychow. wykonując szereg piosenek.

Władze wojskowe reprezentował na akademii szef D. O. W. gen. Zarako-Zarakowski; miejskie — prezydent Mijał.

Nieudany pupil amerykański

BERLIN (PAP). Prasa niemiecka ogłasza list władz wojskowych amerykańskich do przewodniczącego Unii Chrześcijańsko-Spółecznej, dotyczący usunięcia z życia politycznego dr. Fritza Schaffera, pierwszego premiera Bawarii, mianowanego przez władze amerykańskie w maju 1945 r. i adwomiatowanego we wrześniu tegoż roku.

„Stwierdzono, że Schaffer sympatyzował z hitlerowcami — czytamy w tym liście. Był on przez cały czas swej działalności politycznej przedstawicielem ultranacjonalistycznych i militarystycznych ideologii, które doprowadziły do rządów hitlerowskich i do wojny. Fritz Schaffer sabotował ponadto przeprowadzenie programu okupacyjnego aliantów — w szczególności przeprowadzenie demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec”.

Wydawana przez władze amerykańskie „Neue Zeitung” dodaje w swym komentarzu szereg szczegółów o polityce Schaffera. Tak np. jego sekretarzem osobistym był dr. Gessler, b. minister Reichswehry republiki weimarskiej inspirator i organizator tajnych zbrojeń niemieckich w okresie po pierwszej wojnie światowej. Wśród współpracowników Schaffera amerykański wywiad zdemaskował szereg oficerów niemieckiego sztabu generalnego.

Schaffer do ostatniej chwili był przewodniczącym organizacji Unii Chrześcijańsko-Spółecznej w Monachium. Około niego zostanie on usunięty z tego stanowiska. Traci on również prawo do wykonywania praktyki adwokackiej.

Władze amerykańskie stwierdzają, że zarządzenie skierowane przeciwko osobie Schaffera, w niczym nie dotyka Unii Chrześcijańsko-Spółecznej, której faktycznym przewodniczącym był Schaffer. Unia Chrześcijańsko-Spółeczna pozostaje nadal organizacją legalną, uznaną przez władze okupacyjne.

Wybryki faszystów włoskich

Z Belgradu donoszą o najnowszych wybrykach faszystów włoskich. Tak więc w mieście Pola (Kraina Julijska) rozbili oni tablicę pamiątkową, na której były umieszczone nazwiska patriotów jugosłowiańskich, wymordowanych przez żołnierzy włoskich w roku 1920.

NIE MILION Z BAIKI NIE GWIAZDKA NA NIEBIE MILION Z LOTERII CZEKA NA CIEBIE

1.000.000.—, 500.000.—, 3 po 250.000.— 20 po 100.000.—, 44 po 50.000.—, 125 po 20.000.—, 274 po 10.000.— i wiele, wiele innych wygranych na ogólną kwotę 62.000.000.— zł daje 47 loteria klasowa. Ciągnięcie 14-go maja.

Cena losu 200.—, 1/4 50.— zł.
RYZIKO NIEWIELKIE, SZANSE DUŻE.

Jaroslav Hasek

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Tłumaczył Paweł Hulka Laskowski — Ilustracje wykonał J. M. Szancer)

Nadporucznik mimowoli zazgrzytał zębami. Westchnął, wyjął z kieszeni płaszcz „Bohemie” i czytał wieści o wielkich zwycięstwach i o czynach niemieckiej łodzi podwodnej „E”, grającej na morzu Śródziemnym, ale gdy się doczytał o nowym wynalazku niemieckim wysadzania miast w powietrze przy pomocy specjalnych bomb, rzuconych z aeroplanów i wybuchających trzy razy z rzędu — przerwał mu głos Szwejka, który zwracał się do łyszego pana:

— Przepraszam szanownego pana, czy pan nie jest panem Purkrabkiem, przedstawicielem banku Slavia?

Gdy łysy pan nie odpowiadał, Szwejk zwrócił się do nadporucznika: Postępujcie melduję, panie oberlejt-nant, że razu pewnego czytałem w gazecie, że człowiek normalny powinien mieć przeciętnie od sześćdziesięciu do siedemdziesięciu tysięcy włosów i że czarne włosy bywają rzadsze, jak widać w wielu wypadkach.

I nieubłaganie wywodził dalej: — A jeden medyk w kawiarni „U Szpilków” mówił, że najczęściej

wypadają włosy skutkiem wstrząsu umysłowego przy połogu.

Ale w tej chwili stała się rzecz straszliwa. Łysy pan zerwał się i zaryczał na Szwejka:

— Marsch heraus, sie Schweinkerl! — Kópniakiem wyrzucił go za drzwi i powróciwszy na swoje miejsce, zgłotował nadporucznikowi małą niespodziankę, przedstawiając mu się.

Chodziło o drobne nieporozumienie, bo łysy indywiduum nie było panem Purkrabkiem, przedstawicielem banku Slavia, lecz tylko generał-majorem von Schwarzburg. Pan generał odbywał w cywilnym ubraniu podróż do Bu-dziejowic, aby je zaskoczyć niespodzianką.

Był to najstraszliwszy ze wszystkich generałów inspekcyjnych, jacy zrodzili się kiedykolwiek na tym padole i jeśli znalazł coś nie w porządku, to z dowódcą garnizonu prowadził rozmowę bardzo zwięzłą.

— Czy ma pan rewolwer? — Mam. — Doskonale. Na pańskim miejscu wiedziałbym jak z niego skorzystać,

77)

bo to, co tutaj widzę, to nie garnizon, ale stado świń.

I rzeczywiście, po jego podróży inspekcyjnej zawsze się gdzieś ktoś zastrzelił, co pan generał przyjmował do wiadomości z zadowoleniem:

— Tak być powinno! Żołnierz jak się patrzy!

Zdaje się, że nie lubił, gdy po jego inspekcji wszyscy pozostawali przy życiu. Miał manię przenoszenia oficerów na najgorsze miejsca. Wystarczył drobniaczek, aby oficer zęgnął się ze swoją załogą i wędrował na pogranicze czarnogórskie, albo do jakiego pijanego rozpaczliwego garnizonu w zapomnianym zakątku Galicji.

— Panie nadporuczniku — zapytał, — gdzie pan kończył szkołę wojskową?

— W Pradze.

— A więc otrzymał pan wykształcenie w szkole wojskowej i nie wie pan, że oficer jest odpowiedzialny za swego podwładnego? Bardzo ładnie. Po drugie, gawędził pan ze swoim służącym, jak z jakim zaufanym przyjacielem. Po trzecie, pozwala mu pan obrażać swoich przełożonych. I to jest właśnie najgorsze. Z tego wszystkiego wysnuję odpowiednie konsekwencje. Jak się pan nazywa, panie nadporuczniku?

— Łukasz.

— A w którym pułku pan służy?

— Byłem...

— Dziękuję. O tym, co było, nie ma

nowy, chcę wiedzieć, gdzie pan jest teraz.

— W dziewięćdziesiątym pierwszym pułku piechoty, panie generale. Zostałem przeniesiony...

— A, przeniesiony... Bardzo dobrze zrobili. Nie zaszkodzi panu, gdy w czasie najbliższym przespaceruje się pan razem z dziewięćdziesiątym pierwszym pułkiem gdzieś na front.

— Co do tego decyzja już zapadła, panie generale.

Generał zaczął obszerny wykład o tem, iż oficerowie rozmawiają ze swoimi podwładnymi w tonie bardzo poufale i że widzi w tym krzewienie niebezpiecznych zasad demokratycznych. Żołnierza trzeba trzymać w strachu przed przełożonymi, żołnierz musi drzeć przed swoim oficerem, bać się go. Oficerowie muszą trzymać żołnierzy dziesięć kroków od siebie i nie powinni im pozwalać, aby mieli samodzielną, wogóle nie powinni tolerować myślenia, bo w tym spoczywa tragiczny zamęt ostatnich lat. Dawniej szeregowcy bali się oficerów jak ognia, ale dzisiaj...

Generał machnął ręką, jakby tracił wszelką nadzieję.

— Dzisiaj prawie wszyscy oficerowie pieszczą się z żołnierzami. To chciałem powiedzieć.

Generał rozłożył znowu gazetę i zabrał się do czytania. Nadporucznik Łukasz, błąd, wyszedł na korytarz, żeby się wziąć do Szwejka.

d. c. n.

Ministerstwo Rolnictwa siedzibą sanacyjnej kliky

"Dziennik Ludowy", organ Stronnictwa Ludowego w swym numerze z dnia 7 bm. zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony stosunkom wewnętrznym Ministerstwa Rolnictwa. Pisano stwierdza że Ministerstwo Rolnictwa pod rządami p. Mikołajczyka stało się siedzibą sanacyjnej kliky.

"Okres kadencji p. Mikołajczyka — czytamy w artykule — stoi pod znakiem resytytu, na kierowniczych stanowiskach elementu sanacyjnego związanego przed wrześniem 1939 r. z warcholami Ożonu. Ministerstwem kieruje obecnie triumwirat w osobach: Królikowski, St. Koruby Wł. i Bawdy E. Królikowski były

Więści z kraju

SZKAZANIE ZERAJCÓW

W ostatnich dniach Specjalny Sąd Karny w Katowicach rozpatrywał sprawę przeciwko karłowatemu o przyjaźni do organizacji SA i działaniu na szkodę ludności polskiej, Jan Fischaczek z Rybnika, czynny filerowicie i przed rokiem 1939 „Jednak nielegalnie organizacji „Junak” „Sokoł Polski” a następnie współdziałający z Niemcami oddziałami dywersyjnymi w „Junaku” „Zielonów” został skazany na 15 lat więzienia. Ponadto za przynależność do SA skazany został Bronisław Fleske ze Sosnowca karę 6 lat więzienia.

NOWE DOWODY PRZECIWIŁO STW MIŁOCHICH

Komisja dla badania zbrodni niemieckich w Krakowie odnotowała i zabezpieczyła kartotekę z obozu przejściowego w Pradniku Czarnym koło Krakowa. Oboz ten przeznaczony był dla osób skierowanych na roboty przy młosie w Niemczech. Opisywane obóz nie posiadał stanowisk szanownych materialistycznych, dotyczyła w szczególności roboty na terenie b. G. G. Zabrzeżone kartoteki dowodzą, iż przez obóz prądnic przeszedł w latach 1938-44 z górą półtora miliona osób.

SPRAWY NABUŻO PRZED SĄDEM

Prokuratura Sądu Okręgowego w Siedlcach sporządziła akt oskarżenia przeciwko trzem łaznikom oddziału PU w Garwolinie: Koszarnowski, Parzyński, Ireneusz Szaryski i Józefowi Łuczakowi, którzy za zawiadzenia na bezprawne błędy dla osób udających się na Zachód bezprawnie pobierał po 100 złotych i obciążał je uzyskane w ten sposób kwoty na własną korzyść.

BYŁO TO CZY WŁADZĄ WŁADZĄ

Polska Żegluga Państwowa w Bydgoszczy dysponuje 3 czynnymi dźwigami, które w ciągu dnia mogą przeładować ponad 300 ton towaru. Obecnie wydawane są i rozdawane towary UNRA. Ponadto przyjeżdża do Bydgoszczy transporty ziemniaków z Danii oraz z Łodzi, przesyłane do Warszawy. Ruch na Brdzie się wzniaga.

DRUGI KURS PRAWNICZY

Dnia 1 czerwca r. Ministerstwo Sprawiedliwości otwiera drugi kolejny turnus 6-letniego kursu dla kandydatów na stanowiska podprokuratorów w Sądzie Prawniczym w Łodzi. Termin zgłaszania kandydatów przez centralne instancje partii politycznych, wojewódzkie organizacje zawodowych i rolniczych upływa z dniem 15 maja 1940 r.

STRACENIE TERNORYTÓW

Wydział dla spraw doradczych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy rozpoznał szereg spraw przeciwko członkom band rabunkowo-terrorystycznych, grupujących na terenie województwa łódzkiego. Na karę śmierci skazani zostali: Łaskowski, Lech, Stefan Śmiś, oraz członkowie bandy „Ducha Paszury”, Szaryński, Stanisław, oskarżeni o uśmiercenie czynu i pomocy w wyłączeniu bandy, Łuczak, Stanisław, oskarżony o zabójstwo i dokonanie przestępstwa, dopuszczenie do przestępstwa i zabójstwa, Łuczak, Stanisław — sprawca napadów bandy, w których K. Łuczak i M. Łuczak oraz Stanisław „Duch” oskarżeni o dokonywanie rabunków w Hajnowce, pow. Białe Poleskie oraz o przestępstwa związane z zaprzęgnięciem broni i amunicji. Wyroki śmierci zostały wykonane.

ZARZĄD KOLIBRY SOCJALISTY Z POMOCĄ ZACHODNIEGO

W Szczecinie odbył się I Okręgowy Zjazd Kół, członków PSL, pod hasłem usprawnienia transportu kolejowego. Na Zjazd przybyło ponad 200 delegatów z całego Pomorza Zachodniego. W czasie obrad w imieniu władz państwowych, uczestników powitał wojewoda szczeciński p. k. Dąbrowski, podkreślając w liście i przedmowa rolę kadr pracowników kolejowych w budowaniu i utrzymaniu naszego państwa. W tym celu w referacie politycznym przedstawił zastrzeżenia historycznego zawałowego kolejarzy, zapewnając, że kojarzą się do osoby uszczelniającej, aby usprawnić transport kolejowy, podnieść do roli całego społeczeństwa i zająć się na miarę dobrego obywatela Ludowego i Demokratycznego Polski.

dyrektor departamentu w Ministerstwie Poniatowskiego i szara emfrenja ministerstwa za czasów sanacyjnych, oraz Koruba były starostą garwoliński i również naczelnik wydz. w m. Poniatowskiego, do 1939 r. otrzymał tytuł konsultanta, faktycznie zaś spełniał funkcje wiceministra z nominacji p. Mikołajczyka. Bawda mianowany niedawno p. o. dyr. dep. produkcji rolnej był również naczelnikiem wydziału u p. Poniatowskiego. Trójka ta rozpracowała już sanację ministerstwa.

"Dziennik Ludowy" cytuje konkretne przykłady tej sanacji:

„Naczelnikowi wydziału produkcji roślin dano do „pomocy” starego sanatora Krzyżakowskiego, jako zastępcę. Jednocześnie po części załatwiał sprawy urzędowe z p. Krzyżakowskim z pominięciem naczelnika. W rezultacie ob. Dorywski zgłosił dymisję”.

Ten przykład jest — zdaniem pisma — typowy. Od dołu do góry lansuje się wyłączenie sanatorów, sprawujących ich nawet z zagranicy”.

Rzecz jasna że musi to odbić się na praktycznej działalności Ministerstwa. „Ludzie sanacji wprowadzili i program sanacji”.

„Sanacyjny program naprawy stał się programem rolnym ministerstwa p. Mikołajczyka. Co prawda nowa rzeczywistość narzucała pewne modyfikacje do programu ożonowego p. elowskiego. Zamiast własności obszarowej — ośrodków kultury rolnej i nowoutworzony Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich stał się ośrodkiem w głowie, środkami wyzyskiwania tęsknot ziemniaków i last but not least, środkami dodatkowych dochodów własnych.

Pod tym kierownictwem aparat ministerstwa odnowił swoje domowe kontakty z wielkimi prywatnymi hodowcami, kierownikami Związku Ogrodniczego (posiadające 40-50 ha ogrodników) i z innymi specjalistami brzoźnymi. Natomiast nie marnowana wrogość do Związku Samopomocy Chłopskiej, ujawnia się na każdym kroku. Fachowi i bezpartyjni referenci obawiają się współpracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Sanacyjny aparat Ministerstwa prowadzi politykę wrogą interesom biedniejszych chłopów: „Polową” ziemi obszarowej i trzymali rolnicy rolni. Bez inwentarzy i zabudowań. Ale panowie sanatorzy z ministerstwa nie kwapią się z pomocą nadzianym, tym skwapli-

wiej za to rejestrowali jesienią ub. r. wypadki zwrotu aktów nadania przez „ali” bo nawet wydali okólnik za podpisem min., aby ścigać z nadzianych zboże za obsiane działki”.

Inaczej natomiast odnosi się Ministerstwo do b. obszarników i innej sanacyjnej publiki:

„Zarząd Państw. Nieruchomości Ziemskich stanowić ma, według koncepcji p. Królikowskiego i Koruby, bazę gospodarczą PSL. Zarząd centralny ZPNZ w Poznaniu rozpoczął już rugi ze stanowisk administratorów ośrodków na Ziemi Lubuskiej na korzyść zwartego obstarwiania majątków przesiedlonych obszarników. Według opinii jednego z prezesów W. UZ — Zarząd Nieruchomości staje się miejscem koncentracji ziemian reakcji politycznej”.

„Ministerstwo p. Mikołajczyka jest kontynuatorem sanacyjnych tradycji Poniatowskiego” — kończy autor artykułu w „Dzienniku Ludowym”.

Nie wątpimy, że informacje „Dziennika Ludowego” znajdują żywy oddźwięk w masach chłopskich, a także stanowią tematem obszernych dyskusji na następnej, budżetowej sesji K. R. N.

Święto ludowe organizują Stronnictwo Ludowe i Samopomoc Chłopska

NKW Stronnictwa Ludowego ogłasza w prasie ludowej wezwanie do chłopów w sprawie Święta Ludowego. NKW poleca organizować w roku bieżącym Święto Ludowe jako patriotyczną manifestację przeciwko ludu wsi, wszystkich chłopów polskich na rzecz wojny, suwerenności i niepodległości Polski Ludowej po Bałtyk, Odrę i Niszę”.

Tym samym zostały zdemonstrowane kolpor-

lowane przez prasę pociągowską budy, jakoby Stronnictwo Ludowe zamierzało zrealizować do Święta Ludowego. Budy te okazują się jessze jedną zbrodnią, prowokacyjną kaczka, jakich PSL wypuściła już tyle przez obóz obywateli demokratycznego w Polsce.

NKW Stronnictwa Ludowego w następujący sposób określa hasła, pod którymi będzie odbywał się obchód Święta Ludowego w r. b.:

„Manifestujemy przeciwko polityce Churchill’a i jego popleczników reakcjonistów polskich.

Za przyjaźnią ze Związkiem Kadzieckim i przyjaźnią słowiańską, a przeciwko germanizmowi i Niemcom.

Za jednością mas chłopskich, a przeciwko rozbięzcom tej jedności przez przywódców z PSL.

Za sojuszem chłopsko-robotniczym.

Za demokracją, a przeciwko reakcji i faszyzmowi”.

Święto organizować mają Stronnictwo Ludowe i Samopomoc Chłopska. Do udziału zaproszone będą bracia Stronnictwu Ludowemu organizacje polityczne i zawodowe, spółdzielczość, przedstawiciele władz państwowych, Wojska Polskiego itp.

Polska Partia Robotnicza, która liczy w swych szeregach blisko sto tysięcy chłopów weźmie wraz ze Stronnictwem Ludowym, wraz ze wszystkimi organizacjami demokratycznymi, udział w Święcie Ludowym. Polska Partia Robotnicza wzywa swych członków na terenie wsi do jak najintensywniejszego udziału w przygotowaniach do obchodu Święta Ludowego. Polska Partia Robotnicza wzywa proletariatu wielkich ośrodków przemysłowych do wystąpienia na manifestację Święta Ludowego swych przedstawicieli — dla zademonstrowania solidarności robotników i chłopów, trwałości sojuszu robotniczo-chłopskiego — podstawy Polski Ludowej.

Odbudowa Polski dziełem wszystkich Polaków

Obowiązkiem każdego Polaka jest najszersza odbudowa Kraju i podniesienie z ruin gospodarki narodowej. Dlatego też nie może uchylić się od subskrypcji Premiowej Polacy Odbudowy Kraju, gdyż jest to powołanie i szczytny obowiązek obywateli.

Od wysiłku i pomocy całego społeczeństwa zależy nasz dobrobyt i przyszłość pokoleń. Im prędzej wyrównamy straty poniesione przez wojnę — tym prędzej będziemy mogli korzystać z owoców naszej pracy.

Każdy obywatel, bez względu na przekonania polityczne winien w miarę swoich możliwości finansowych, subskrybować pożyczkę w wysokości, na jaką go tylko stać.

Polska nie może oglądać się na pomoc z zewnątrz.

Musimy własnymi siłami odbudować Kraj. Jest to poprosu sprawa naszej ambicji i godności narodowej.

Przykładem niech będą ci wszyscy, uświadomieni obywatele, którzy nie czekając na otwarte subskrypcje, a rozumiejąc pilną potrzebę państwa — wpłacili poważne sumy na poczet pożyczki — spełniając tym samym obowiązek i przyspieszając dzieło odbudowy.

Jeśli chcemy widzieć jak najprędzej nową i piękną Warszawę zagospodarowaną ziemie zachodnią — pełną towarów polnych, kwitnący przemysł, zasobną wieś, dobrą komunikację — słowem po latach nędzy żyć w dobrobycie — nie odciągamy się, lecz podpisujemy pożyczkę.

Jest to dla nas najwłaściwsze zaangażowanie i całe społeczeństwo winno stanąć do współdziałania.

W dniu planowego dnia rozpoczęcia subskrypcji zwracamy szczerą prośbę o podpisanie.

Kto posiada dowody działalności Fischera i Greisera

WARSZAWA (RAP). Ministerstwo Sprawiedliwości informuje, że trafia się obecnie dochodzenia w sprawie Artura Greisera, b

Greisera Warthegau oraz Ludwika Fischera b. Gebarniera dyktu Warszaw.

W sprawie Greisera zbiera dowody Pro-

kuratura Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu, w sprawie Fischera — Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie.

Rozprawy odbędą się w ciągu bieżącego lata przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

Osoby posiadające jakiegokolwiek dowody działalności okupantów, dotyczące t. zw. dyktu warszawskiego, względnie Warthegau jak np. oryginały lub odbitki jakiegokolwiek zarządzeń, względnie inne dokumenty — proszone są w interesie społecznym, o niezwłoczne przedłożenie ich Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu lub w Warszawie (ul. Marszałkowska Nr. 95).

Wszystkie dowody pisemne zostaną po sprawdzeniu fotokopii zwrócone właścicielom.

DWIE MIARY

W jednym i tym samym numerze angielskiego dziennika „Times” ukazały się niemal obok siebie dwie charakterystyczne wzmianki.

Jedną z nich omawia fakt ulaskawienia przez dowódcę generała Mc Narney’a skazanych przez aliancki trybunał wojskowy pięciu niemieckich zbrojów z załogi obozu koncentracyjnego w Dachau, oraz obniżenie przez tegoż generała ilości wyroków śmierci na innych Niemców z 40 na 23.

Drugą wzmianka podaje do wiadomości

zatwierdzenie wyroku śmierci, wydanego przez trybunał wojskowy w brytyjskiej strefie okupacyjnej na trzech Polaków, обвинionych o rzekome używanie broni palnej i przynależność do bandy rabunkowej, terroryzującej okoliczną ludność.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący trybunału podkreślił, że na Polakach w odróżnieniu od Niemców wyroki długoterminowego więzienia nie czynią żadnego wrażenia i dlatego należy ich skazywać na śmierć.

Zwycięstwo Polski - zwycięstwo demokracji

Kiedy rok temu 9 maja 1945 r. białe sztandary kapitulacji pojawiły się na ostatnich reductach niemieckiego faszyzmu, kiedy rok temu w gmachu akademii pruskiej, wojskowej w Karlsruhu feldmarszałek Keitel, salutując buławą, siadał do podpisania dokumentu o poddaniu się sił zbrojnych Trzeciej Rzeszy — przypieczętowane zostało zwycięstwo Polski, bodajże najdonioślejsze na przestrzeni wielu wieków naszej historii. Zwycięstwo Polski — nie tylko dlatego, że sztandar Polski powiewał wtedy nad Berlinem, obok sztandarów innych państw sojuszników, lecz dlatego, że żołnierz polski u boku żołnierza Armii Czerwonej szturmował kilka dni przedtem te budynki na przedmieściu stolicy Rzeszy, które oto stawały się świadkiem ostatecznej katastrofy hitlerowskich Niemiec. Zwycięstwo Polski — przede wszystkim dlatego, że oto rozszadzony został głaz, który przygniatał trumnę Polski przez półtora wieku, głaz, który wisiał nad Polską od dni Grunwaldu niemal. W tym dniu zdruzgotany został imperializm niemiecki.

Zdruzgotany został — w wojnie nowego typu. Nie w wojnie samych tylko materialnych interesów, w wojnie mocarstwowych konfliktów. Dalecy jesteśmy od niedoceniania i tego czynnika — imperialnych interesów Wielkiej Brytanii, interesów ekspansji Stanów Zjednoczonych w tej wojnie. Ale jeśli koalicja antyhitlerowska wytrwała w tej wojnie, jeśli nie przysła ona pod brzemieniem zwycięstw niemieckich w pierwszych latach wojny, — to stało się tak dlatego, że wojna ta była zarazem wojną ideologiczną, wojną przeciw faszyzmowi, wojną o wolność najszerzych mas ludowych. Ta okoliczność zadecydowała o trwałym poparcu, jakiego, w najtrudniejszych sytuacjach, udzielały masy ludowe — klasa robotnicza przede wszystkim — całego świata mocarstwom koalicji antyhitlerowskiej. To poparcie z kolei pozwoliło im przetrwać wszystkie cięsy, gromadzić wciąż nowe siły dla zwycięstwa ostatecznego.

Kłeska imperializmu niemieckiego jest zwycięstwem Polski. Ale jest ona zarazem zwycięstwem międzynarodowej demokracji, międzynarodowego ruchu robotniczego. Jest przede wszystkim — zwycięstwem Związku Radzieckiego, którego udział w walce z Niemcami był bezsprzecznie największy.

Raz jeszcze sprawdza się stara teza niepodległościowej demokracji polskiej — że miejsce Polski jest w obozie wolności w obozie postępu, że każde zwycięstwo sił wsteczności, sił reakcji, sił zacofania jest klęską Polski, klęską narodu polskiego. Stara teza — prawda, której sprzeniewierzyli się przedwzrostowe rządy polskie, wysługujące się Hitlerowi, prawda, której sprzeniewierzał się „rząd” londyński, uprawiający „siuchty” ze wszystkimi Michałowiczami i Hodzami. Tylko zwycięstwo sił międzynarodowego postępu, ze Związkiem Radzieckim na czele stworzyło warunki umożliwiający przesunięcie granic Polski nad Odrę i Nisę, zabezpieczając Polskę maksymalnie przed groźbą niemieckiego rewanżu, przed groźbą wznowienia niemieckiego Drang nach Osten.

Powstała dla Polski wyjątkowa dziejowa koniunktura. Staliśmy setki kilometrów na zachód od Wrocławia, staliśmy w Szczecinie i w Swinioujściu, w Kołobrzegu i Gdyni. Przejelśmy rozległe tereny, których ziemia ora pozwala nam na zaspokojenie głodu ziemi chłopu polskiego, tereny, których fabryki i kopalnie pozwalają nam zamienić Polskę niewielkim stosunkowo wysiłkiem w kraj przemysłowy, w kraj postępowy gospodarzo, w kraj bogaty. Staliśmy mocno stopą na rubieżach Chłobrego, na granicach opuszczonych przez Słowiańszczyznę przed wieloma wiekami.

Wygraliśmy wojnę — idzie o to aby wygrać i pokój. Idzie o to aby, umocnić się utrwalić się ostatecznie na nowych granicach, o to, aby nie tylko przejąć lecz również zagospodarować ziemie zachodnie, o to, aby zapewnić Polsce bezpieczeństwo przed nowymi próbami odnowienia niemieckiej zaborczości.

Niebezpieczeństwo niemieckiego rewanżu i niebezpieczeństwo odrodzenia niemieckiego imperializmu istnieją niewątpliwie. Istnieje bo w anglosaskich strefach okupacji utrzymane zostały siły społeczne, które rodzą ten imperializm: junkierstwo i wielki kartelowy kapitał niemiecki. Istnieją, bo na zachodzie, ściślej mówiąc w reakcyjnych kołach zachodu, istnieją tendencje do odbudowania reakcyjnych Niemiec jako szcześnie przeciwko fali przeobrażeń demokratycz-

nych w Europie. Wszystkie te tendencje kierują się równocześnie przeciwko demokracji europejskiej i przeciwko najżywciej żyjącemu interesom Polski.

Z tego stanu rzeczy wynika jeden prosty wniosek: jak dawniej tak i dziś miejsce Polski jest w obozie wolności. Jest przede wszystkim — w obozie wielkiego porozumienia państw słowiańskich, z którymi łączą nas nie tylko więzy kulturalne, lecz głównie wspólny interes niedopuszczenia do odbudowy niemieckiej potęgi, jednakowo grającej nam wszystkim. Leży przede wszystkim — w sojuszu ze Związkiem Ra-

dzieckim, z tym mocarstwem socjalistycznym i słowiańskim, któremu najgłębszy interes własny karze popierać nasze stanowisko.

Polityka sojuszu z demokracją, polityka przyjaźni ze Związkiem Radzieckim była polityką naszą w okresie przedwojennym, kiedy jej realizacja mogła jeszcze oszczędzić krajowi wojennej katastrofy, mogła jeszcze oszczędzić Polsce klęskę wrześniowej. Była ona polityką naszą w okresie wojny, kiedy jej przyjęcie przez wszystkie siły polityczne polskie mogłoby przyspieszyć poważnie koniec wojny i okupacji nie-

mieckiej, wzmocnić pozycję powojenną Polski. Jest ona naszą polityką i dziś, kiedy chodzi o wygraną pokoju, o utrwalenie naszych zdobyczy wojennych.

Dzięki NASZEJ polityce, polityce demokracji polskiej, polityce polskiego ruchu robotniczego — żołnierz polski stał u boku żołnierza radzieckiego w Berlinie pamiętnego ranka 9 maja 1945 r. Dzięki NASZEJ polityce Polska stanęła nad Nysą Łużycką, nad Odrą i nad Bałtykiem. Dzięki NASZEJ polityce Polska utrwaliła swe zdobycze, stanęła się państwem silnym, zamocnym, szczególnie.

Roman Werfel.

Nie ma pobłażania dla hitlerowców

Prezydent K.R.N. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do niżej wymienionych zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich i zdrajców Narodu skazanych przez Specjalny Sąd Karny w Warszawie z siedzibą w Łodzi na karę śmierci:

1) Olszewskiego Stanisława, skazanego na karę śmierci na sesji wyjazdowej w Warszawie w dniu 8 kwietnia 1946 r. za to, że jako członek policji kryminalnej niemieckiej brał udział w egzekucji osób spośród ludności cywilnej oraz w łapaniach i aresztowaniach Polaków, poszukiwanych przez Gestapo.

2) Marianny Pawłowskiej, skazanej na karę śmierci na sesji wyjazdowej w Kutnie w dniu 8 kwietnia 1946 r. za to, że na terenie

gminy Łaniena donosiła soltysowi Niemcowi, iż Polacy rozgłaszają wrogię dla Niemiec wiadomości oraz, że powodowała aresztowania wielu Polaków, skazanych następnie na kary więzienia, którzy w czasie odbywania kary zmarli.

3) Fabicha Bernarda Konstantego, skazanego na karę śmierci na sesji wyjazdowej w Łowiczu w dniu 11 kwietnia 1946 r. za to, że jako Volksdeutsch należał w czasie okupacji do zbrojnej organizacji hitlerowskiej S.A. i pełnił funkcje konfidenta oraz donosił, iż szereg osób należy do tajnej polskiej organi-

zacji, wskutek czego zostali oni aresztowani a wielu z nich zabitych.

4) Zielińskiego Tadeusza, skazanego na karę śmierci w Łodzi w dniu 23 marca 1946 r. za to, że jako zarejestrowany konfident Gestapo Nr W 101 wskazywał Niemcom działaczy niepodległościowych, wydając w ten sposób w ręce okupanta kilkanaście osób, którzy zostali aresztowani.

5) Zajęca Alfonsa, skazanego na karę śmierci w Łodzi w dniu 11 kwietnia 1946 r. za to, że jako konfident Gestapo W 520 i W 122 wskazywał do Gestapo kilkanaście osób, należących do polskiego ruchu oporu, przyczem za składane doniesienia pobierał od Gestapo wynagrodzenie w postaci wódki, papierosów, tłuszczów, mięsa i węgla.

Interpelacje naszych czytelników

Zróbmy porządek w ruchu kołowym i pieszym

Od ob. Zakrzewskiego Ignacego, kierowcy przy O. K. Z. otrzymaliśmy następującą uwagę, jako odpowiedź ob. Borowińskiego. Każdy przechodzień sądzi, iż umie poruszać się na ulicy, a tylko ten co jeździ jest lekkomyślny i złośliwie poluje na jego życie. Kierowca natomiast uważa że tylko przechodzień zatrzuwa mu życie.

Jedno i drugie jest niesłuszne i dlatego nie podchodźmy do zagadnienia ruchu tylko z jednej strony, jak to robił ob. Borowiński pisząc: „Ukróćcie karce szoferów”!

Pan Borowiński obraża zawód szoferski, jak również wszystkich uczciwych, uważnych, dobrze znających i szanujących swój zawód kierowców.

Wypadki na jezdniach będą się tak długo zdarzały, jak długo publiczność nie nauczy się chodzić i przestrzegać obowiązujących przepisów. Ob. Borowiński nie widzi, że publiczność nie tylko po chodnikach, ale również po jezdni porusza się jak we własnym mieszkaniu. Publiczność chodzi sobie jak jej się podoba w poprzek, na ukos i wzdłuż jezdni. Przechodnie wyskakują z tramwajów i wskazują do nich. Na przystankach, gdy tylko zdaleka ukazuje się wagon, już jezdni. Jest zatłoczona. Pasażer wysiadający z ostatniej przyczepki, często z bagażem, idzie sobie najspokojniej wzdłuż jezdni chcąc przejść na drugą stronę. Częstokroć przechodząc nie przepisowo przed tramwajem, omal nie dostaje się pod tramwaj nadjeżdżający z przeciwnej strony więc szybko uskakuje i wpada prosto pod jadący równo z tramwajem samochód. Może i w tym wypadku ob. Borowiński ukarałby szofera? No bo, coż, przechodnia przecież nie można ukarać, nie można mu odebrać prawa jazdy, ani też prawa chożenia po jezdni według własnej fantazji.

Jeśli chodzi o kierowanie ruchem — to w praktyce odnosi się ono wyłącznie do pojazdów. Przechodnie wcale nań nie zwracają uwagi.

Czas by było pójść za przykładem Warszawy i wycofać niepraktyczne w użyciu

chorągiewki u milicjantek regulujących ruch. Należałoby również wydać zakaz używania sygnałów alarmujących, tak jak było w Warszawie przed wojną, gdzie przechodzień nie był gapiem, ale zdyscyplinowanym piechurzem, odpowiedzialnym na równi z kierowcą.

Sygnały sprawiają wielki hałas dezorientując nie tylko przechodniów, ale i kierowców.

Z drugiej strony muszę stwierdzić, że mamy kierowców świeżo wyuczonych, którzy umieją lepiej trąbić jak jeździć. Tak kierowca wleży tylko w sygnal, i jak na przykład dojeżdża do skrzyżowania to trąbi wiele wlezie, i pędzi naprzód nie oglądając się na nic. Drugi jadący przeciętnie, robi to samo. Jestem pewien że każdy z nich słyszy sygnal, ale tylko swój własny. No i następuje zderzenie, są ranni pasażerowie, czasem zaleci przechodnie, są rozbite samochody — tak drogie i ciężko zdobywane, tak bardzo nam potrzebne.

Tak! niedoświadczony, gdy dajmy na to, chce skręcić w lewo trzyma się prawej strony i odrzuca skręca i często nie uprzedzając jadącego z tyłu, powoduje zatrzymanie ruchu, albo i zderzenie. W podobny sposób zawracając zmieniając kierunek jazdy. Na drogach jeden drugiemu nie ustąpi. Słyszyc sygnal z tyłu, nie tylko że nie zjeżdża na prawo, ale jeszcze zwiększa szybkość. W nocy, nie zmieniając światła, oślepia nadjeżdżającego z przeciwnej strony i powoduje katastrofę.

Często się zdarza że osoby nie umiejące prowadzić samochodu za zgodą kierowcy zasiadają przy kierownicy i powodują niebezpieczne wypadki. Tego rodzaju amatorzy powinni być bardzo surowo karani.

Mam nadzieję, że uwagi moje przyczynią się do poprawienia stanu bezpieczeństwa na drogach.

ZAKRZEWSKI IGNACY
Kierowca przy OKZZ

Robotnicy fabryki acetyleny i tlenu przy pracy

Fabryka pod zarządem Państw. Franciszek Wagner wyrabia acetylen i tlen i w stu procentach wykorzystuje swą zdolność produkcyjną.

Fakt ten zasługuje na wyróżnienie, zwłaszcza, że fabryka była mocno zdewastowana. Uruchomiono ją z inicjatywy i dzięki pracy załogi fabrycznej.

Już w lutym ub. r. zaopatrywała ona warszawę jeszcze na froncie wojska w gazy tech-

niczne, a dział instalacyjny zajął się bez zawiąki naprawą centralnych ogrzewań i wodociągów w budynkach przeznaczonych na szpitale wojskowe. Obecnie zaspakaja cały szereg potrzeb w przemyśle. Odbudowę tak ważnej dla kraju gałęzi przemysłu, jakim jest produkcja gazów technicznych, zadziwiać należy wyłącznie zgranej i harmonijnej współpracy inteligenta z robotnikami na terenie tego zakładu, pracy.

Kącik spółdzielczy

SPÓŁDZIELCY W AKCJI P. O. K.

Centralny Komitet Spółdzielczy Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju rości szeroko działalność na terenie całego państwa. Obecnie istnieje 14 komitetów wojewódzkich i ponad 200 komitetów powiatowych. W skład komitetów wchodzi przedstawiciel placówek centralnych spółdzielczych, większych spółdzielni i Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. Normy subskrypcji dla spółdzielni wynoszą w zasadzie 50 proc. nadwyżki za rok ubiegły, nie mogą być jednak niższe niż 1 proc. od obrotu w spółdzielniach handlowych, 10 proc. od dochodu brutto za rok ubiegły w centralach finansowych i spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych, oraz 10 proc. od wpływów z komornego w spółdzielniach mieszkaniowych.

OSADNICTWO SPÓŁDZIELCZO-PARCELACYJNE RUSZA Z MIEJSCA

W Warszawie odbyła się konferencja dla kandydatów na instruktorów osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., Związku Samopomocy Chłopskiej, Wici, ZWM i OM TUR. Spółdzielcza forma osadnictwa na ziemiach odzyskanych zapewnia osadnikom duży idący pomoc organizacyjną i materialną w najcięższym przejściowym okresie rozpoczęcia gospodarki.

UDZIAŁ SPÓŁDZIELCZOŚCI W POSTĘPOWYM RUCHU PEDAGOGICZNYM

W Warszawie powstało Towarzystwo Pedagogiczne im. Wł. Spasowskiego skupiające pedagogów, socjologów i pracowników społecznych o poglądach demokratycznych i postępowych. Wśród władz towarzystwa znaleźli się również przedstawiciele spółdzielczości, której zadania na polu nowoczesnej pedagogiki coraz bardziej się rozszerzają.

Towarzystwo ma na celu prowadzenie instytucji badawczych, organizowanie zjazdów i odczytów, wydawanie książek i czasopism, organizowanie szkół itp.

Z PRZETWORSTWA OWOCOWEGO

W połowie kwietnia zakończył się 3-tygodniowy kurs dla pracowników spółdzielni przetwórczych dotyczący wyrobu półproduktów owocowych i kiszonek. Kurs odbył się w Dwikożach pod Sandomierzem na terenie wielkiej przetwórczości owoców Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem”. Udział w tym potrzebnym kursie wzięły 52 osoby z 12 województw.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ ORGANIZUJE RZEMIOSŁO

W Centrali Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. stworzono referat spółdzielczego rzemiosła. Referat ten obejmuje instruowanie i organizowanie spółdzielni pracy w rzemiosłach oraz spółdzielni pomocniczych tworzonej przez samodzielnych rzemieślników.

— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-
— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-
— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-

— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-
— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-

— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-
— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-

— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-
— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-

152

— Co, matulu? — spytał chłopiec.
— A nie zapomniał o nas, synusiu! Niechaj cię Bóg błogo-
— Zostanie z Bogiem!
I szedł, szedł, jak ów chłopak, co wybrał się po cyro-
grat, wystawiony na wiatrak duszę. Wreszcie za wzgórzem znikł.
Na polu rozległ się jęk żboliczki matki.
Ku wieczorowi niebo zaciemniało się chmurami i spadał drob-
ny deszcz. Ale ze chmur nie były gęste, więc przedarły się przez
nie blaski zachodzącego słońca. Zdawało się, że nad szarym po-
ciem i nad grząską glinistą drogą unosi się złote sklepienie, po-
wieszone żółtą krepą.
Po tym polu szarym i cichym, bez drzew, po drodze grząskiej,
z kłobiatkami i torbami na plecach.
Zdawało się, że wśród gębokiego milczenia kropie deszczu
słyszalne melodyjne piosenki:
Przez dolinę, przez pole,
Idzie sobie pachole,
Idzie sobie i śpiewa,
Wiatr mu z deszczem przegrywa!

151

— Co, matulu? — spytał chłopiec.
— A nie zapomniał o nas, synusiu! Niechaj cię Bóg błogo-
— Zostanie z Bogiem!
I szedł, szedł, jak ów chłopak, co wybrał się po cyro-
grat, wystawiony na wiatrak duszę. Wreszcie za wzgórzem znikł.
Na polu rozległ się jęk żboliczki matki.
Ku wieczorowi niebo zaciemniało się chmurami i spadał drob-
ny deszcz. Ale ze chmur nie były gęste, więc przedarły się przez
nie blaski zachodzącego słońca. Zdawało się, że nad szarym po-
ciem i nad grząską glinistą drogą unosi się złote sklepienie, po-
wieszone żółtą krepą.
Po tym polu szarym i cichym, bez drzew, po drodze grząskiej,
z kłobiatkami i torbami na plecach.
Zdawało się, że wśród gębokiego milczenia kropie deszczu
słyszalne melodyjne piosenki:
Przez dolinę, przez pole,
Idzie sobie pachole,
Idzie sobie i śpiewa,
Wiatr mu z deszczem przegrywa!

— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-
— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-

— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-
— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-

— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-
— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-

153

— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-
— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-

156

— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-
— Skądś to, chłopaku?...
— Z Wilczolików, panie! — odparł Michałko.
Ale że mówił spiewającym głosem i miał miłą, lekko-

K I N A

„POLONIA” Piotrkowska Nr. 87)
Film o światowym rozgłosie „CYRK”.
„TĘCZA” (ul. Piotrkowska 108)
Film produkcji amerykańskiej
„DR. KILLDARE”.
„WISŁA” (Przejazd 1)
„SREBRNA FLOTA”
„BAŁTYK” (Narutowicza 20)
„SKŁAMALAM” dodatek „Odra do Bałtyku”
„GDYNIA” (ul. Przejazd 2)
„KAPRYS MILIONERKI”.
„STYLOWY” (Kilińskiego 123)
„PRAWO PROFESORA LINDSEYA”
„WŁOKNIARZ” (Zawadzka 16)
„MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ”.
„HEL” (ul. Legionów 2-4)
„KAPRYS MILIONERKI”.
„ROBOTNIK” (ul. Kilińskiego 178)
„GRZESZNICY BEZ WINY”.
„PRZEDWIOSNIE”, (ul. Żeromskiego 74-76) „ZŁOTA MASKA”
„TATRY” (Sienkiewicza 40)
„ZŁOTA MASKA”
„REKORD” (ul. Rzgowska 2)
„DWAJ ZOLNIERZE”.
„BAJKA” (Franciszkańska 31)
Amerykański dramat „SERCE I SZPA-DA”
„WOLNOŚĆ” (Napiórkowskiego 16)
„OSTATNIE OSTRZEŻENIE”.
„ROMA” (Rzgowska 84)
„ZBIEG Z SAN QUENTEN”.
„ZACHĘTA” (ul. Zygierska 26)
„HALKA”
MUZA (Ruda Pabianicka)
„MUZYKA I MIŁOŚĆ”.
„ADRIA” ul. Marsz. Stalina 1 (Główna)
„SREBRNA FLOTA”.
„SWIT” (Bałacki Rynek 5)
„PANI MINISTER TAŃCZY”.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20 — W niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20.
Kina: „Hel”, „Adria”, „Przedwiosnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.
Przedsprzedaż biletów do kin: Rekord, Wolność i Roma dla członków Związków Zawodowych (zgłoszenia zbiorowej zgłaszać się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13.
Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

MIEJSKIE MUZEUM PRZYRODNICZE
(Park Sienkiewicza)

Otwarte jest dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 11 do 17, w niedzielę i święta od 10 do 13-jej.

MIEJSKA GALERIA SZTUK PLASTYCZNYCH
(Park Sienkiewicza)

Wystawa „Warszawa w ruinach” w obrazach fotograficznych J. Bułhaka — otwarta dla zwiedzających w godz. od 10 do 13 i od 15 do 17 w niedzielę i święta od godz. 10-jej do 13-jej.

MIEJSKIE MUZEUM ETNOGRAFICZNE

w Łodzi, Plac Wolności 14 jest otwarte dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 11 do 17, w niedzielę i święta od 10 do 13.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynku szkolnym w Reymontowie — przy ul. Wersalskiej 16.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dziale Technicznym ul. Piotrkowska 64, I piętro, pokój Nr. 5 do dnia 16. V. 1946 r. do godziny 11-jej w kopercie należy zamknąć z napisem „Oferta na wykonanie robót remontowych w budynku szkolnym w Reymontowie”. Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Dziale Technicznym — Oddział Budowlany, ul. Piotrkowska 64, III piętro, pokój Nr. 207.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-jej w poł. Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 9.000.— należy złożyć w Kasie Miejskiej — ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 6 maja 1946 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

UWAGA — LEKARZE FABRYCZNI!

Zarząd Sekcji Lekarzy Zw. Zaw. Prac. St. Zby Zdrowia, Okręg Łódzki zawiadamia, że Walne Zebranie Lekarzy Fabrycznych odbędzie się dn. 13 maja rb. godz. 19-jej w lokalu Związków Zawodowych, ul. Strzelecka 2.

Komplety buchalterii przebiekowej finansowej, listy płacy, magazynowej oraz skrzynki do kartotek poleca:

Z. KULIGOWSKI,

Piotrkowska 109 m. 8 tel. 276-11.

ZARZĄDZENIE

Nawiązując do 3-ich w zwaną Państwową Centrali Handlowej o zgłaszanie remanentów towarowych poniższych, które ukazały się w prasie codziennej w listodzie ub. r., Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi na podstawie art. 10 i 11 Dekretu z dnia 8. III. 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 87) wzywa niniejszym zarządców, dzierżawców i właścicieli przedsiębiorstw w posiadaniu których były lub są towary poniemieckie do złożenia w terminie do 15 maja 1946 r. spisu omawianych towarów do Państwowej Centrali Handlowej w Łodzi, Kilińskiego 88, uwzględniając stan pierwotny — początkowy, jak również stan tychże towarów.

W stosunku do osób, które zadość nie uczynią niniejszemu wezwaniu zastosowane zostaną sankcje karne przewidziane w Dekrecie cytowanym na wstępie.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1946 r.

OKRĘGOWY URZĄD LIKWIDACYJNY
W ŁODZI

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na uszycie:

200 płaszczy (fartuchów)

200 kombinezonów.

Materiału i dodatków (z wyjątkiem nici) dostarczy Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów. Szczegółowych informacji o warunkach ogólnych i technicznych udziela Oddział Gospodarczy Dyrekcji ul. Daszyńskiego Nr. 36, IV piętro, pokój Nr. 94, codziennie oprócz dni świątecznych od godz. 9 do godz. 12-jej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem na bezfirmowej kopercie „oferta na uszycie ubrania ochronnego”, należy składać do skrzynki ofertowej przy wiatowni Dyrekcji ul. Daszyńskiego Nr. 36 do godz. 9-jej dnia 15 maja 1946 r.

W ofertach należy podać ceny jednostkowe oraz termin wykonania roboty. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.V.1946 r. o godz. 10-jej w lokalu Oddziału Gospodarczego Dyrekcji pod wskazanym wyżej adresem.

Wadium w wysokości 3.000 zł należy wpłacać na konto Dyrekcji w PKO Nr VII/3010. Pokwitowanie załączyć do oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę lub też uznać, że przetarg nie doszedł do skutku.

DYREKCJA OKRĘGU
POCZTY I TELEGRAFÓW
w Łodzi

CUKIER po Zł. 168.— za 1 kg

ZAPĄŁKI po Zł. 2.50 za 1 pudełko

sprzedaje

**PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA
W ŁODZI, KILIŃSKIEGO 88
W DOWOLNYCH ILOŚCIACH**

NATYCHMIAST POSZUKUJEMY do naszych fabryk na Dolnym Śląsku wszelkich pracowników branży jedwabniczej, dywanowej i pluszowej przede wszystkim tkaczy, mogą być także kortowi. Płace według umowy zbiorowej plus 50 proc. dodatku zachodniego, stołowa i mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmujemy Referat Mobilizacji SH Boboczek Dyrekcji Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Łodzi, Piotrkowska 51 pokój 41. C. Z. I.

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi ogłasza niniejszy przetarg nieograniczony na dostarczenie

200 sztuk krzesel biurowych

50 wag dziesiętnych — 100 kgr

50 wag listowych (stołowych) — 10 kgr

100 kompletów odważników mosiężnych od 0,5 gr do 200 gr (11 sztuk).

Szczegółowych informacji o warunkach ogólnych i technicznych dostawy udziela Oddział Gospodarczy Dyrekcji ul. Daszyńskiego Nr. 36, IV piętro, pokój Nr. 94, codziennie oprócz dni świątecznych od godz. 9 do godz. 12-jej.

Oferty w zalakowanych kopertach oddzielnie na dostawę krzesel biurowych i oddzielnie na wagi i odważniki z napisem na bezfirmowej kopercie „oferta na dostawę krzesel biurowych” względnie „oferta na dostawę wag i odważników” należy składać do skrzynki ofertowej przy wiatowni Dyrekcji ul. Daszyńskiego Nr. 36 do godz. 9-jej dnia 20 maja 1946 r.

W ofertach należy podać ceny jednostkowe oraz termin wykonania dostawy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 maja 1946 r. o godz. 10-jej w lokalu Oddziału Gospodarczego Dyrekcji pod wskazanym wyżej adresem.

Wadium w wysokości 3% ceny ofertowej należy wpłacić na konto Dyrekcji w PKO Nr VII/3010. Pokwitowanie załączyć do oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę lub też uznać, że przetarg nie doszedł do skutku.

DYREKCJA OKRĘGU
POCZTY I TELEGRAFÓW
w Łodzi

Wyniki wiosennej akcji siewnej do dnia
1 maja b. r.

Według meldunków, jakie nadeszły z terenu 14 województw do dnia 1 maja w ramach akcji siewnej, zaorano ogółem 3.029.715 ha oraz zasiano 2.711.967 ha. W orze przodują następujące województwa: poznańskie 487.000 ha, dolno łąskie 400.000 ha, lubelskie 338.330, krakowskie 281.138, łódzkie 271.417, śląskie 256.907, romorskie 243.756. Dalej następują: rzeszowskie 181.514, białostockie 165.789, kieleckie 157.906, warszawskie 95.520, pomorsko-zachodnie 80.774, gdańskie 72.796, mazurskie 16.868. W tym samym czasie zasiano ogółem 2.711.967 ha. Przewodzą województwa: poznańskie 32.000, łódzkie 338.954, lubelskie 294.038, kłowski 61.871, dolno-śląskie 250.000. Dalej następują: pomorskie 226.585, śląskie 217.973, rzeszowskie 169.100, kieleckie 165.366, warszawskie 123.236, białostockie 121.600, pomorsko-zachodnie 61.325, gdańskie 38.111, mazurskie 3.808.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR KOMEDII-MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Ostatnie przedstawienie „Króla Włóczęgów”

Dziś o godz. 19.15 „KROL WŁOCZĘGÓW”

W obsadzie premierowej

Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

Wkrótce premiera wspaniałej operetki

„WIKTORIA I JEJ HUZAR”

muz. Abraham. Z. Elmą Gistdą w roli głównej

SZTUKA JAROSŁAW I IWASZKIEWICZ
CZA W TEATrze KAMERALNYM DOMU
ZOLNIERZA

Dziś o godz. 19.15 przedstawienie nowej sztuki Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „Stara Cegielnia” jest to pierwsza w powojennej Łodzi polska sztuka współczesna. Akcja toczy się w czasach okupacji. Udział biorą Hanna Bielicka, Janina Łarcewska, Wanda Jakubińska, Jerzy Duszyński, Zdzisław Releki, Ludwik Tatarski i Feliks Zukowski. Reżyserował Erwin Axer. Dekoracje — Jan Rybkowski. Kasa czynna od godz. 15-jej, w niedzielę i święta od godz. 10-jej.

Odczyt prok. Sawickiego

KLUB PICKWICKA, Traugutta 6

(wejście przez hotel 1 p.)

W sobotę dn. 11 maja 1946 r. prok. Jerzy Sawicki wygłosi sprawozdanie z procesu w Norymberdze p. t. „Próba bilansu prawniczego procesu w Norymberdze”.

Zarządzenie Prezydenta m. Łodzi

z dnia 2 maja 1946 roku w sprawie utrzymania porządku i czystości na terenie m. Łodzi

Na podstawie § § 1, 3 i 10 rozporządzenia Ministra Oświaty i Szkolnictwa z dnia 28 września 1935 roku o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych (Dz. U. R. P. Nr. 76, poz. 476) w związku z art. 22 ustawy z dnia 21 lutego 1935 roku o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 138) w celu skutecznego zwalczania — w interesie dobra publicznego — wszelkich chorób zakaźnych zarządza się, co następuje:

1. Właściciele, dzierżawcy, zarządcy, administratorzy oraz dozorczy nieruchomości na całym terenie Wielkiej Łodzi winni uprządkować stan sanitarny podległych im terenów w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 czerwca r. b.
2. Wszelkie nagromadzone nieczystości, jak: śmieci, odpady pokarmowe, gruz, nawóz, zawartość przepełnionych dołów ustępowych i biologicznych po ich usunięciu z dziedzińców, chodników jezdni i placów jedynie na tereny wyznaczone do tego celu przez Zarząd Miejski.
3. Klatki schodowe, bramy, sienie, korytarze, ustępy ogólne, zejścia do kanałów i piwnic, muszą być dokładnie oczyszczone ze śmieci, pojeźdźni, kurzu i doprowadzone do należytego stanu.
4. Niestosujący się do niniejszego zarządzenia ulegają w drodze administracyjnej karze aresztu do 3-ich miesięcy i grzywny do 30.000.— złotych albo jednej z tych kar.
5. Niezależnie od ukarania winnych może być zastosowane przymusowe usunięcie nieczystości na koszt osoby, która zobowiązała się.
6. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Za Prezydenta Miasta

(—) E. AJNENIEL

Wiceprezydent Miasta

Lekarze

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
przyjmuje 8—10 3—6 Al. I-go Maja 3.

Dr. med. E. Mikulicz
lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu dziąseł i jamy ustnej, ulica Zawadzka 17, tel. 144-45.

DR. BATAJ Żurakowska z Warszawy specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet. Kasa lekarska, Piotrkowska Nr. 33 przyjmuje od 3 — 6 pp.

Kupno i sprzedaż

WÓZEK ręczny ogumiony kupi... Helm, Śródmiejska 22.

OGŁOSZENIA DROBNE

FRYZJERZY: Miski, chelmy, suszki, płyny, lalki, mydła, brzytwy, maszyny elektryczne ręczne, gumy, szpilki, szatki, aceton poleca: Kucharski, Łódź, Wólczańska 154, tel. 173-21.

Zaofiarowanie pracy

PRZYMIEMY natychmiast: majst. w tkackich, podmajstrzych, tkaczy wykwalifikowanych oraz majstra oddziału przygotowawczego tkalni. Zgłoszenia przyjmuje: Karolewska Manufaktura, Łódź, ul. Kątna 39/41.

POSZUKUJĘ samodzielnej służącej z dobrym gotowaniem. Telefon 224-53. Od godz. 8—11.

DO PRZEDSIĘBIORSTWA państwowego potrzebny Referent Wydziału Sprawozdawczo-Prasowego, jednocześnie administrator nowego miesięcznika fachowego. Warunki dobre. Oferty do Administracji pod „ropaganda”.

OBCIĄGACZKI do lemoniady i piwa sprzedam okazjnie. Telefonować: 160-54.

Manikurzystka potrzebna od zaraz. Zakład fryzjerski Traugutta 5.

„Redakcja Dziennika Ustaw R. P. poszukuje kierownika buchalterii i 2 pracowników administracyjno-buchalteryjnych. Zgłoszenia: Piotrkowska 49, godz. 10—12”.

Zagubione dokumenty

Zgubiono kartę rozpoznawczą Czolnowskiego Feliksa Wola Zaradczyńska i gm. Włdzw.

Zgubiono kartę rejestracyjną z R. K. U. Śpiewaka Jakóba Narutowicza 76.

KRONIKA ŁÓDZKA

CZYN GODNY NAŚLADOWANIA

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi składa tą drogą podziękowanie Ol. Wziątek — Kierownicze Kursów Kroju i Szycia, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 24 oraz jej uczniom za ich wysoce społeczny czyn, który wyraził się w bezinteresownej pracy dla I Bursy im. Tadeusza Kościuszki w Heleńniku.

Dzięki samorządnej i ofiarnej pracy Ob. Kierowniczy i jej uczenie z powierzonych materiałów uszytych zostało dla dzieci przebywających w zakładzie 45 mundurków, 33 sukienki, 19 fartuszków oraz przerobionych zostało 10 mundurków.

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Łodzi, ul. Zawadzka 11 składa tą drogą serdeczne podziękowanie i-mie Kuliński za ofiarowanie 186 ciastek na Święta Wielkanocne dla dzieci I Społecznego Schroniska przy ul. Napiórkowskiego 99.

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Łodzi, ul. Zawadzka 11 składa tą drogą serdeczne podziękowanie i-mie Kuliński za ofiarowanie 186 ciastek na Święta Wielkanocne dla dzieci I Społecznego Schroniska przy ul. Napiórkowskiego 99.

Robotnicy i pracownicy i-my „Łódzka Manufaktura Pluszy i Dywanów” — F. Finster ofiarowali 5.029 zł. 50 gr. na odbudowę pomników.

Zarząd P.P.S. i ustępujący Zarząd Sekcji Straży Pożarnej m. Łodzi, Zw. Zaw. Pracowników Miejskich przy ul. Sienkiewicza Nr. 54 — (Komenda Straży) składa 20.000 zł. dla dzieci pozostałych pod opieką Łódzkiej Radiowej.

DODATKOWY PUNKT SZCZEPNIENIA

W celu udogodnienia mieszkańcom przedmieść: Zdrowie, Cyganka, Nowe Złotno i Polesie Konstantynowskie poddania się szczepieniom ochronnym przeciw durowi brzusznemu Wydział Zdrowia Publicznego uruchomił dodatkowy punkt szczepienny przy ul. Perla Nr. 9 na Polesiu Konstantynowskim.

Szczepienia dokonywane będą codziennie w dni powszednie w godzinach od 8 do 10.

ŁÓDZKIE NAUKOWE TOWARZYSTWO LEKARSKIE

W piątek, dnia 10 maja 1946 r. o godz. 19-iej odbędzie się w sali wykładowej P.Z.H. ul. Wodna 40, posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Z symptomatologii myastenii z pokazem przypadku.
3. Przemiana materii próbka gruczołowa badana metodą własną.

PODWYŻSZENIE SUMY

PRZEKAZÓW POCZTOWYCH I PODTAN

Od 1 maja b. r. można wysłać jednym przekazem pocztowym sumę do 10.000 zł.

Dla władz i urzędów państwowych oraz samorządowych suma jednego przekazu wynosi do 20.000 zł.

Przesyłka pocztowa może być obciążona pobraniem do 20.000 zł.

SWIADCZENIA RZECZOWE W ZBOŻU DO DNIA 25 KWIETNIA b. r.

Tereny ławne dostarczyły do dnia 25. 4. 1946 r. 583.746,3 tony zboża, zaś tereny odzyskane 117.066,4 tony. Z całej Polski wpłynęło 700.812 ton zboża, co stanowi 70,3 proc. planu rocznego.

ZAMIAST KWIATÓW

Zamiast kwiatów w dniu imienia Dyrektora Centralnego Robotniczego Domu Kultury — T. U. R. Zygmunta Nowickiego i Sekretarza Zarządu Wojewódzkiego T. U. R. Zygmunta Salskiego pracownicy C. R. D. K. i T. U. R. przeznaczają zł. 1350 na Biblioteki Robotnicze.

ODCZYT

W dniu 10 maja 1946 r. w sali Sądu Okręgowego w Łodzi Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 staraniem Zrzeszenia Prawników Demokratów Oddział w Łodzi odbędzie się odczyt prok. dr. Jerzego Sawickiego nt. „Proces normyberki jako zagadnienie etyczne i prawne”. Wstęp wolny.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

Wagnera — Piotrkowska 67
Rytla — Kopernika 26
Kona — Pl. Kościelny 8.
Hamburga — Główna 50
Groszkowskiego — 11 Listopada 15

SZÓSTA AKCJA PREMIOWA DLA DZIECI CZYTELNIKÓW „GŁOSU ROBOTNICZEGO” KUPON NR. 2

Wyciąć i zachować.

Ze sportu

3 EMOCJONUJĄCE BRAMKI

na meczu Z.Z.K. - Ł.K.S.

ZZK: Depczyński, Kudelski, Gozdziński, Józwik, Miller, Korporowicz, Kmin, Koczewski, Lewandowski, Zdzikuł, Rzemigała.

ŁKS: Styczyński, Grochowski, Czyżewski, Kopera, Dawidowicz, Pegza, Włodarczyk, Królewicki, Łącz, Barań, Hogendorf.

Rywalizacja pomiędzy drużynami ŁKS-u, a ZZK trwa już nie od dzisiaj. Obie drużyny rywalizowały ze sobą jeszcze w ubiegłym sezonie, wówczas o przodujące miejsce w piłkarstwie łódzkim, dzisiaj o jedno z przodujących — przynajmniej na razie, gdyż pierwsze miejsce zajęło i nie chce go odstąpić k. p. Zjednoczone.

Drużyny ŁKS-u i kolejarzy mają tak wielkie rzesze swych kibiców, że każde spotkanie tych drużyn jest niebyłym wydarzeniem w łódzkim światku piłkarskim.

Wczoraj stadion ŁKS-u zapelniał się przynajmniej około 6 tysiącami widzów, którzy w większości przyszli dopingować swych ulubieńców. Na trybunach czyniono wiele zakładów.

Jeśli chodzi o szanse, to za ŁKS-em przemawiało własne boisko, i szybszy na ogół atak wzmocniony znów Baranem i Hogendorfem, którzy przez jakiś czas szukali gdzieś szczęścia poza Łodzią. Za kolejarzami przemawiało zaś lepsze na ogół zgranie ataku i wyrównany skład, w którym kolejarze już niejednokrotnie odnosili zasłużone zwycięstwa a wczoraj świętami 2 : 1 (2 : 0).

W pierwszej połowie meczu ŁKS grał z wiatrem. Atak Czerwonych Koszul zaskoczył kolejarzy swą szybkością. Łącz pracuje w pocie czoła, doskonale wystawia i dzieli piłkę swych kolegów.

W 10 minucie bramka Depczyńskiego znalazła się w poważnym niebezpieczeństwie. Depczyński jednak bronił jej przed pięknym, dalekim strzałem Kopyry znakomicie. W 12 minucie sytuacja się odwraca. Kolejarze są pod bramką gospodarzy. Rzemigała

strzela, ale... ze spalonego. Piłka jednak i tak nie trafia do bramki. W 15 minucie Rzemigała znów nie wykorzystuje okazji. W pięć minut później piłka o kilka centymetrów (ze strzału Królewickiego) mija poprzeczkę bramki kolejarzy. Następuje teraz szereg ładnych akcji obydwóch ataków, które jednak nie zmieniają stanu gry.

Dużo napięcia nerwowego kosztowała zwolenników Czerwonych Koszul 23 minuta. Lewandowski z Kminem przeprowadzają ładną kombinację, ale nie potrafią jej jednak zdyskontować. Zaledwie u zwolenników ŁKS-u nastąpiło odprężenie nerwów, 25 minuta znów ich wyprowadza z równowagi. Czarne koszulki kolejarzy dopadają bramki gospodarzy. Sytuacja staje się groźna. Gol wisi w powietrzu. ŁKS ratuje się jednak, wprowadzając oryginalnym sposobem, gdyż poprostu... przez przytrzymanie łokciem najbardziej zagrożonego bramce zawodnika kolejarzy, ale nie dopuszcza i tym razem do utraty bramki. Sędzia faula tego nie zauważył i ŁKS wyszedł z opresji obronną ręką, a właściwie obronnym... łokciem.

Pierwszy gol padł w 31 minucie. Historia jego była krótka. Po szybkim przeboju Lewandowski zdobywa go dla kolejarzy pięknym strzałem, przed którym Styczyński musi kapitulować. Po chwili jednak bramkarz ŁKS-u rewanżuje się, chwytając znów groźny strzał Czarnych Koszul. Kolejarze przeważają coraz wyraźniej w polu i w rezultacie w 40 minucie zdobywają drugą bramkę przez swego prawego łącznika Żdzikotą, który główką skierował piłkę do siatki.

2 : 0 dla kolejarzy utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie kolejarze grają z wiatrem i rozpoczynają niezbyt szczęśliwie. W 5 minucie omal nie padają ofiarą samobójczej bramki. Tylko dobry los a właściwie czyjś buł skierował piłkę obrońcy, który chciał podać ją niespodziewanie własnemu bramkarzowi.

Nie wyrzucajmy obierzyn od kartofli

Zarząd Miejski w Łodzi zwraca się z apelem do wszystkich obywateli by nie wyrzucali obierzyn od kartofli na śmieci, że odpadki te w głównej mierze przepełniają śmietniki, a w obecnych trudnych powojennych warunkach brak jest środków transportowych dla szybkiego wywieżenia śmieci i obierzyn, leżąc długo gniją, stoją się żerem dla much, szczurów i siedliskiem wszelkiego rodzaju zarasków chorobotwórczych.

Sprawę obierzyn od kartofli mogłyby rozwiązać Komitety Domowe wspólnie z mieszkańcami poszczególnych posesyj umieszczając w każdym domu jakieś skrzynki czy blaszanki, do których ogół lokatorów wrzucałby obierzyny. Obierzyny te wolne od śmieci zasłabliby chętnie okoliczni wieśniacy lub hodowcy bydła, kóz itp. nawet za opłatą.

Powstały w ten sposób dochód można by obrócić na tak kłopotliwe dziś remonty domów lub przeznaczyć na jakiś cel społeczny co byłoby spełnieniem dobrego uczynku, a jednocześnie przyczyniłoby się do uwolnienia posesji od nadmiaru śmieci i podniesienia czystości miasta.

Co usłyszymy przez radio

5.57 z Krakowa Sygnał czasu, pieśń oraz kalend. histor. 6.05 muzyka, 6.15 rozmowa ze słuch., 6.30 muzyka, 6.45 z W-wy dzień por., 7.05 progr. na dzisiaj, 7.10 z Poznania gimnastyka, 7.30 koncert muz. lekkiej płyty, 7.45 z W-wy powtórz. najw. wiadom. dzień, 7.50 muzyka, 8.30 z Łodzi „Samowystarczalność i wymiana międzynarodowa” — pog.gospod. w oprac. red. Rudolfa Lesela, 8.40 Skrz. poszukiwania rodzin, 8.55 Codz. odc. prozy: „W pustyni i w puszczy” — pow. H. Sienkiewicza, 9.10 Rozmaitości, 9.20 Progr. na dzisiaj, 9.25 Przerwa, 11.57 z Krakowa Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej, 12.05 z W-wy „Na ziemiach odzyskanych”, 12.20 koncert, 12.40 „Z życia narodów słow.”, 12.50 Skrzynka techn. P.R. 13.00 Koncert, 13.50 „10 minut poezji”. z Łodzi „Piosenki Ernesto Tagliaferriego” — 14.00 Dziennik, 14.30 Informacje, 14.40 — audyc. słow.-muz. w oprac. Bolesława Busiakiewicza, 14.55 „Dzień wyzwolenia” (wspomnienie więźnia obozu koncentr.)

15.05 Wiadom. sportowe, 15.10 Występ uczniów Państw. Konserwat. w Łodzi. Klasy śpiewu solowego prof. Adeli Comte-Wilgockiej, 15.30 Wiadom. z miasta i prowincji, 15.35 „Spółdzielczość a demokracja” — pog. społdz. Albina Kępy-Różyckiego, 15.45 Improw. fortep. w wyk. Fr. Leszczyńskiej, 16.00 z W-wy audyc. dla dzieci, 16.20 nasze pieśni, 16.40 Audyc. dla młodz, 16.55 kwadrans autorski, 17.10 Odbudowujemy Warszawę, 17.55 z Łodzi Audyc. dla robotn.: 1) „Politechnika Łódzka” — pog. Wiesława Wijato, 2) „W łancucie” — pog. Jadwigi Jawicz, 3) Płyty, 18.30 z W-wy i Krakowa Nauka przy głośniku, 19.00 z W-wy Koncert, 19.30 Dzień wieczorny, 20.00 z Łodzi Koncert symfon. z soli Państw. Filharm. Łódzkiej, Dyryguje Zdzisław Górzyński, solista Stanisław Szpinalski, W przerwie pog. z W-wy, 22.00 z Bydgoszczy muzyka rozrywkowa, 22.30 z Łodzi Koncert życzeń, 22.58 Kom. o pogodzie, 23.00 z W-wy dzień, wiecz. 23.25 Progr. na jutro. Zakończenie audycji i Hymn

rzowi obok słupka na aut. Pierwszego swojego rogu ŁKS nie potrafił jednak wykorzystać.

W 12 minucie ŁKS miał znów jedną z wielkich okazji do zdobycia bramki. Za ręką Kudelskiego sędzia dyktuje rzut karny. Egzekwuje go Łącz, lecz ostry jego strzał mija słupkę.

Dopiero w 19 minucie ŁKS przy burzy oklasków zdobywcę honorowy punkt ze strzału główką Barana po rzucie z rogu.

Atak czerwonych w drugiej połowie o wiele częściej zagrażał bramce kolejarzy, i trzeba przyznać „wychodził ze skóry”, aby score wyrównać.

O ile w pierwszej połowie przewagę posiadali czarni, o tyle teraz nie wypuszczali jej ze swych rąk czerwoni. Cóż, kiedy atak ich zawodził strzałow.

W 37 minucie kolejarze zostali zdekompletowani. Z boiska zeszedł Kmin, a niedługo po nim Rzemigała, toteż w ostatnich minutach kolejarze grali w 10-łkę.

Mecz sędziował na ogół dobrze ob. Sperling.

T.U.R. zwycięża 3:1

W drugim meczu o mistrzostwo kl. A TUR (Łódź) zwyciężył Concordię (Piotrków) 3 : 1 (2 : 1).

Bramki dla TUR-u zdobył Kraszewski.

Państwa sprzymierzone na boisku sportowym

Anglia postanowiła zorganizować w tym sezonie wielkie zawody sportowe pod nazwą Britania Shield z udziałem wszystkich państw, które brały udział w wojnie.

Program tych zawodów przewiduje: bieg na przełaj, pływanie, boks, strzelanie i szermierkę.

Zaproszenie między innymi ma otrzymać Polska.

Notatnik boksera

W niedzielę ósemka pięściarska Geyera będzie walczyła w Toruniu z drużyną Pomorzanin, a w tydzień później w Tczewie z tamtejszym TUR-em

Polski Związek Bokserski zdecydował się przyjąć z jednorazową pomocą finansową Pisarskiemu.

Pisarski ma otrzymać zapomogę w sumie kilku tysięcy złotych.

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski otrzymał propozycję Śląskiego Związku rozegrania pierwszego po wojnie bokserskiego spotkania międzynarodowego juniorów.

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski, jak dowiadujemy się, propozycję przyjął.

Termin i miejsce spotkania mają być ustalone niebawem.

Pięściarze ŁKS-u wyjeżdżają 15 b.m. do Pragi Czeskiej na mecz rewanżowy z tamtejszymi Boxing Clubem 17 b.m.

ŁKS wyjeżdża w swym najsilniejszym składzie: Stasiak, Pawlak, Marcinkowski, Kowalski, Olejnik, Unton, Żyliš, Niewadził.

Po przez Gross Rosen

Wkrótce ma powrócić do kraju popularny z przed wojny miotacz kul Heliasz.

Heliasz w czasie okupacji został aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu w Gross Rosen, a później do Sachsenhausen. Rekordzista Polski odnalazł się teraz w Belgii.

Dnia 11 b. m. o godzinie 18-tej w lokalu Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet przy ul. Andrzeja 1 odbędzie się herbata towarzyska dla członkiń S. O. Ł. Ł. połączona z wieczorem dyskusyjnym.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petilowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalte poza tekstem — zł. 14. w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych DO 8374

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel. 254-21. Tel. Red. Nocnej 172-31. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”